

Cieszyńska młodzież wkurzona. Chcą odwołania ministra

Data publikacji: 14.12.2020 15:14

"Zamiast na teście, bądź na proteście!" - pod takim hasłem odbywał się dzisiejszy protest uczniów, studentów i środowiska akademickiego w Cieszynie. W tak zwanym Pogrzebie Edukacji uczestniczyło kilkadziesiąt osób.

Uczestnicy protestu niosący symboliczną trumnę polskiej edukacji. Fot. KR/ox.pl

Na stosunkowo niską frekwencję narzekają między innymi pani Katarzyna, nauczycielka jednego z cieszyńskich liceów. Jej zdaniem kluczem do zrozumienia zjawiska braku zainteresowania szkolnictwem są ubiegłoroczne strajki nauczycieli i zmiany w programie nauczania. - **Kiedy podejmowano próby wprowadzenia tej reformy edukacji, rodzice nie strajkowali. Wydawało im się, że to nie jest ich sprawa. Teraz okazuje się, że to jest ich sprawa - naszym postulatem nie była jedynie podwyżka. Teraz płaczemy wspólnie z uczniami, bo tego programu nie da się zrealizować w sposób mądry i sensowny, bo jest często po prostu głupi** - zaznaczała.

W podobnym tonie wypowiadała się Joanna Wowrzeczka, cieszyńska radna i wykładowczyni na Uniwersytecie Śląskim. - **Bardzo brakuje mi tutaj przedstawicieli samorządu, społeczności akademickiej, większej liczby rodziców, uczniów. Tak jak mówili tutaj młodzi: boimy się. Rodzice boją się, że dzieci opuszczą lekcje, nie dostaną się na studia czy do jakiejś szkoły, że nie dostaną dobrej oceny na semestr. Takie informacje dostają dzieci: że są po to, aby miały dobre świadectwa, dobrze się uczyły, a potem żeby były dobrymi pracownikami na rynku pracy. To jest "wizja szczęścia". Co to za szczęście? Szczęściem jest móc się kochać, uczyć, decydować nie tylko o sobie, ale o tym, jak ma wyglądać przestrzeń publiczna** - podkreślała.

Wowrzeczka wystosowała również apel. - **Pani burmistrz! Nie wystarczy postawić kolorowych światełek, trzeba po prostu być z tą młodzieżą. Radni, akademicy! Mieszkacie w tym Cieszynie, trzeba czasem wyjść, gdzie jesteście?!** - wołała przez megafon.

Za organizację protestu odpowiedzialna była jednak cieszyńska młodzież. - **Strajki są potrzebne naszemu pokoleniu, potrzebne są dla zmian w Polsce i dla pozbycia się tej władzy. Oczekujemy odwołania ministra Czarnka i potraktowania naszego głosu poważnie, bo 90 tys. podpisów wniosku do Kancelarii Premiera to nie jest mało, a został on de facto wyrzucony do kosza** - mówi nam Wojciech, uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie.

Jak powinna zatem wyglądać reforma edukacji? - **Na pewno nie powinna wyglądać jak reforma pani Zalewskiej, która okazała się tak naprawdę deformą. W programie powinna znaleźć się edukacja seksualna i klimatyczna. Chcemy zmiany podstawy programowej, aby polskie szkoły lepiej funkcjonowały** - dodaje.

Uczniowie zwracali również uwagę na problem wykluczenia komunikacyjnego. Ich zdaniem do Cieszyna chciało przyjechać zdecydowanie więcej osób, jednak młodzi ludzie mieszkający w mniejszych miejscowościach często mają trudności z dotarciem do miasta.

Do Cieszyna przyjechali też posłowie naszego okręgu wyborczego. - **Edukacja jest traktowana przez obecny rząd instrumentalnie i ideologicznie. Zmiany, które są wprowadzane nie są podyktowane potrzebami uczniów, gospodarki czy państwa, a mają charakter polityczny, propagandowy. Aby pchnąć ją na dobre tory, potrzebujemy zmiany sposobu myślenia na uczniocentryczne** - mówi nam Mirosław Suchoń z Koalicji Obywatelskiej.

Na kwestie finansowania polskiego szkolnictwa zwraca uwagę Przemysław Koperski. - **"Grzech pierworodny"**

popelniono, gdy finansowanie systemu edukacji przekazano samorządom. To nie pomogło ani nauczycielom, ani gminom. Muszą one często dopłacać z własnych środków nawet 40- czy 50%, czas zatem bezwzględnie przerwać to chore połączenie. Za edukację odpowiedzialne jest państwo i to właśnie ono powinno finansować wynagrodzenia nauczycieli - podkreślał w rozmowie z nami poseł Lewicy.

Więcej zdjęć z Pogrzebu Edukacji znajdziesz w naszym fotoreportażu:

KR